

EZDRASZOWA

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

ROZDZIAŁ 1

Roku pierwszego Cyrusa, króla Perskiego, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Jeremijaszowe, wzbudził Pan ducha Cyrusa, króla Perskiego, że kazał obwołać i rozpisać po wszystkim królestwie swoim, mówiąc:

² Tak mówi Cyrus, król Perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebieski; i ten mi rozkazał, abym mu zbudował dom w Jeruzalemie, które jest w Judztwie.

³ Kto tedy jest między wami ze wszystkiego ludu jego, z tym niech będzie Bóg jego, a ten niech idzie do Jeruzalemu, które jest w Judztwie, a niech buduje dom Pana, Boga Izraelskiego; onci jest Bóg, który jest w Jeruzalemie.

⁴ A ktoby został w któremkolwiek miejscu, gdzie jest przychodniem, niech go podpomogą mężowie miejsca onego srebrem i złotem, i majątnością, i bydłem, oprócz dobrowolnej ofiary na dom Boży, który jest w Jeruzalemie.

⁵ Tedy powstałi przedniejsi z domów ojcowskich, z Judy i z Benjamina, i kapłani, i Lewitowie; wszelki, którego ducha pobudził Bóg, aby szli, a budowali dom Pański, który jest w Jeruzalemie;

⁶ Których wszyscy mieszkający około nich wspomagali naczyniem srebrnem i złotem, majątnością, i bydłem, i rzeczami kosztownemi, oprócz wszystkiego, co dobrowolnie ofiarowano.

⁷ Król też Cyrus wyniósł naczynia domu Pańskiego (które był zabrał Nabuchodonozor z Jeruzalemu, a oddał je był do domu Boga swego).

⁸ A wyniósł je Cyrus, król Perski, przez ręce Mitrydatesa podskarbiego, który je pod liczbą oddał Sesbasarowi, księżęciu Judzkiemu.

⁹ A tak jest liczba ich: Miednic złotych trzydzieści, miednic srebrnych tysiąc, nożów dwadzieścia i dziewięć.

¹⁰ Kubków złotych trzydzieści, kubków srebrnych podlejszych cztery sta i dziesięć, a naczynia innego tysiącami.

¹¹ Wszystkiego naczynia złotego i srebrnego pięć tysięcy i cztery sta; wszystko to wyniósł Sesbasar, gdy się prowadził lud z niewoli, z Babilonu do Jeruzalemu.

ROZDZIAŁ 2

Acić są ludzie onej krainy, którzy wyszli z pojmania i z niewoli, w którą ich był zaprowadził Nabuchodonozor, król Babiloński, do Babilonu, a wrócili się do Jeruzalemu i do Judy, każdy do miasta swego.

² Którzy przyszli z Zorobabelem, z Jesuą, Nehemijaszem, Sarajaszem, Rehelijaszem,

Mardocheuszem, Bilsanem, Misparem Bigwajem, Rechumem, i Baaną. A poczet ludu Izraelskiego ten był:

- ³ Synów Farosowych dwa tysiące sto siedmdziesiąt i dwa;
- ⁴ Synów Sefatyjaszowych trzy sta siedmdziesiąt i dwa;
- ⁵ Synów Arachowych siedm set siedmdziesiąt i pięć;
- ⁶ Synów Pachat Moabowych, synów Jesui Joabowych dwa tysiące ośm set i dwanaście;
- ⁷ Synów Elamowych tysiąc dwieście pięćdziesiąt i cztery;
- ⁸ Synów Zatuowych dziewięć set i czterdzieści i pięć;
- ⁹ Synów Zachajowych siedm set i sześćdziesiąt;
- ¹⁰ Synów Bani sześć set czterdzieści i dwa;
- ¹¹ Synów Bebajowych sześć set dwadzieścia i trzy.
- ¹² Synów Azgadowych tysiąc dwieście dwadzieścia i dwa.
- ¹³ Synów Adonikamowych sześć set sześćdziesiąt i sześć;
- ¹⁴ Synów Bigwajowych dwa tysiące pięćdziesiąt i sześć;
- ¹⁵ Synów Adynowych cztery sta pięćdziesiąt i cztery.
- ¹⁶ Synów Aterowych, co poszli z Ezechyjasza, dziewięćdziesiąt i ośm;
- ¹⁷ Synów Besajowych trzy sta dwadzieścia i trzy.
- ¹⁸ Synów Jory sto i dwanaście;
- ¹⁹ Synów Hasumowych dwieście dwadzieścia i trzy.
- ²⁰ Synów Gibbarowych dziewięćdziesiąt i pięć;
- ²¹ Synów z Betlehemu sto dwadzieścia i trzy;
- ²² Mężów z Netofatu pięćdziesiąt i sześć;
- ²³ Mężów z Anatotu sto dwadzieścia i ośm;
- ²⁴ Synów z Azmawetu czterdzieści i dwa;
- ²⁵ Synów z Karyjatyjarymu, z Kafiry i z Beerotu siedm set i czterdzieści i trzy;
- ²⁶ Synów z Ramy i z Gabaa sześć set dwadzieścia i jeden;
- ²⁷ Mężów z Machmas sto dwadzieścia i dwa;
- ²⁸ Mężów z Betela i z Haj dwieście dwadzieścia i trzy;
- ²⁹ Synów z Nebo pięćdziesiąt i dwa;
- ³⁰ Synów Magbisowych sto pięćdziesiąt i sześć;
- ³¹ Synów Elama drugiego tysiąc dwieście pięćdziesiąt i cztery;
- ³² Synów Harymowych trzy sta i dwadzieścia;
- ³³ Synów Lodowych, Hadydowych, i Onowych siedm set dwadzieścia i pięć;
- ³⁴ Synów Jerechowych trzy sta czterdzieści i pięć;
- ³⁵ Synów Senaa trzy tysiące i sześć set i trzydzieści.
- ³⁶ Kapłanów: Synów Jedajaszowych z domu Jesui, dziewięć set siedmdziesiąt i trzy;
- ³⁷ Synów Immerowych tysiąc pięćdziesiąt i dwa;
- ³⁸ Synów Pashurowych tysiąc dwieście czterdzieści i siedm;
- ³⁹ Synów Harymowych tysiąc i siedmnaście.
- ⁴⁰ Lewitów: synów Jesui i Kadmiela, synów Hodawyjaszowych siedmdziesiąt i cztery.
- ⁴¹ Śpiewaków: synów Asafowych sto dwadzieścia i ośm.
- ⁴² Synów odźwiernych: synów Sallumowych, synów Aterowych, synów Talmonowych, synów Akkubowych, synów Hatytowych, synów Sobajowych, wszystkich sto trzydzieści i dziewięć.

- 43 Z Netynejczyków: synów Sycha, synów Chasufa, synów Tabbaota,
44 Synów Kierosa, synów Syaa, synów Fadona,
45 Synów Lebana, synów Hagaba,
46 Synów Akkuba, synów Hagaba, synów Salmaja, synów Hanana,
47 Synów Gieddela, synów Gachera, synów Reajasza,
48 Synów Rezyrna, synów Nekoda, synów Gazama,
49 Synów Uzy, synów Fasejacha, synów Besaja,
50 Synów Asena, synów Mehunima, synów Nefusyma;
51 Synów Bakbuka, synów Chakufa, synów Charchura,
52 Synów Basluta, synów Mechyda, synów Charsa,
53 Synów Barkosa, synów Sysera, synów Tamacha,
54 Synów Nezyjacha, synów Chatyfa,
55 Synów sług Salomonowych, synów Sotaja, synów Sofereta, synów Peruda,
56 Synów Jahala, synów Darkona, synów Giddela,
57 Synów Sefatyjasza, synów Chatyla, synów Pocheret Hasebaim, synów Ami;
58 Wszystkich Netynejczyków, i synów sług Salomonowych trzy sta dziewięćdziesiąt i dwa.
59 Ci też zasię wyszli z Telmelachu: Telcharsa, Cherub, Addam i Immer; ale nie mogli okazać domu ojców swoich, i nasienia swego, jeźli z Izraela byli.
60 Synów Delajaszowych, synów Tobijaszowych, synów Nekodowych, sześć set pięćdziesiąt i dwa.
61 A synów kapłańskich: synowie Habajowi, synowie Kozowi, synowie Barsylajego, który był pojął żonę z córek Barsylaja Galaadczyka; i nazwany był od imienia ich.
62 Ci szukali opisanie rodu swego, ale nie znaleźli; przetoż zrzuceni są z kapłaństwa.
63 I zakazał im Tyrsata, aby nie jadal z rzeczy najświętszych, aźby powstał kapłan z Urym i z Tummim.
64 Wszystkiego zgromadzenia było w jednym poczcie czterdzieści tysięcy dwa tysiące trzy sta i sześćdziesiąt;
65 Oprócz sług ich, i służebnic ich, których było siedm tysięcy trzy sta trzydzieści i siedm, a między nimi było śpiewaków i śpiewaczek dwieście.
66 Koni ich siedm set trzydzieści i sześć; mułów ich dwieście czterdziści i pięć.
67 Wielbłądów ich cztery sta trzydzieści i pięć; osłów sześć tysięcy siedm set i dwadzieścia.
68 A niektórzy z książąt domów ojcowskich przyszli do domu Pańskiego, który był w Jeruzalemie, ofiarowawszy się dobrowolnie, aby budowali dom Boży na miejscu jego.
69 Według przemożenia swego dali nakład na budowanie: złota lótów sześćdziesiąt tysięcy i jeden, a srebra grzywien pięć tysięcy, i szat kapłańskich sto.
70 A tak osadzili się kapłani i Lewitowie, i niektórzy z ludu, i śpiewacy, i odźwierni, i Netynejczycy w miastach swych, i wszystek Izrael w miastach swych.

ROZDZIAŁ 3

A gdy nastał miesiąc siódmy, a synowie Izraelscy byli w miastach, zgromadził się lud jednomyślnie do Jeruzalemu.

² Tedy wstawszy Jesua, syn Jozedeka, i bracia jego kapłani, i Zorobabel, syn Salatyjela, i

bracia jego, zbudowali ołtarz Boga Izraelskiego, aby na nim sprawowali całopalenia, jako napisane w zakonie Mojżesza, męża Bożego.

³ A gdy postawili on ołtarz na fundamencie swym, choć się bali narodów postronnych, jednak ofiarowali na nim całopalenia Panu, całopalenia rano i w wieczór.

⁴ Obchodzili też święto uroczyste kuczek, jako napisane, sprawując całopalenia na każdy dzień według liczby i według zwyczaju każdą rzecz dnia swego;

⁵ Potem całopalenie ustawiczne, i na nowiu miesiąca, i na każde uroczyste święto Panu poświęcone, i od każdego dobrowolnie ofiarującego dobrowolną ofiarę Panu.

⁶ Ode dnia pierwszego miesiąca siódmego poczęli sprawować całopalenia Panu, choć jeszcze kościół Pański nie był założony.

⁷ I oddali pieniądze kamiennikom, i rzemieślnikom, także strawę i napój, i oliwę Sydończykom, i Tyryjczykom, aby przywozili drzewo cedrowe z Libanu do morza Joppy, jako im pozwolił Cyrus, król Perski.

⁸ Potem roku wtórego po ich nawróceniu do domu Bożego w Jeruzalemie, miesiąca wtórego, zaczęli Zorobabel, syn Salatyjela, i Jesua, syn Jozedeka, i inni bracia ich kapłani, i Lewitowie, i wszyscy, którzy byli przyszedli z onej niewoli do Jeruzalemu, a postanowili Lewitów od dwudziestu lat i wyżej, aby byli dozorcami nad robotą domu Pańskiego.

⁹ I stanął Jesua, synowie jego, i bracia jego; Kadmiel też i synowie jego, synowie Judy społu, aby przynaglali tym, którzy robili około domu Bożego; synowie Chenadadowi, synowie ich, i bracia ich Lewitowie.

¹⁰ A gdy zakładali budownicy grunty kościoła Pańskiego, postawili kapłanów ubranych z trąbami, i Lewitów, synów Asafowych z cymbałami, aby chwalili Pana według postanowienia Dawida, króla Izraelskiego.

¹¹ I śpiewali jedni po drugich chwałąc a wysławiając Pana, że dobry, że na wieki miłosierdzie jego nad Izraelem. Wszystek także lud krzyczał krzykiem wielkim, chwaląc Pana, przeto, iż był założony dom Pański.

¹² A wiele starców, z kapłanów, i z Lewitów, i z przedniejszych domów ojcowskich, którzy widzieli dom pierwszy, gdy zakładano ten dom przed oczyma ich, płakali głosem wielkim, a zasię wiele ich krzyczało, z radością wynosząc głosy;

¹³ Tak, iż lud nie mógł rozeznąć głosu krzyku wesołego od głosu płaczącego ludu; albowiem lud on krzyczał głosem wielkim, tak że głos było daleka słyszeć.

ROZDZIAŁ 4

A gdy usłyszeli nieprzyjaciele Judy i Benjamina, iż lud, który przyszedł z pojmania, budowali kościół Panu, Bogu Izraelskiemu;

² Tedy przyszedli do Zorobabela i do przedniejszych z domów ojcowskich, mówiąc im: Będziemy budować z wami, a jako i wy będziemy szukać Boga waszego, gdyżśmy my ofiary czynili ode dni Asarhaddona, króla Assyryjskiego, który nas tu przywiódł.

³ Ale im rzekł Zorobabel, i Jesua, i inni przedniejsi domów ojcowskich z Izraela: Nie wam, ale nam należy budować dom Bogu naszemu; przetoż my sami budować będziemy Panu, Bogu Izraelskiemu, jako nam rozkazał Cyrus, król Perski.

⁴ A tak lud onej krainy wątpił ręce ludu Judzkiego, i przeszkadzał im, aby nie budowali.

⁵ Nadto przenajmowali przeciwko nim radców, aby rozrywali radę ich po wszystkie dni Cyrusa, króla Perskiego, aż do królowania Daryjusza, króla Perskiego.

⁶ Bo gdy królował Aswerus, tedy na początku królestwa jego, napisali skargę przeciwko obywatelom Judzkim i Jeruzalemskim,

⁷ Tak jako za dni Artakserksesa pisał Bislan, Mitrydates, Tabeel, i inni towarzysze jego do Artakserksesa króla Perskiego; a pismo listu tego napisane było po syryjsku, i wyłożone też było po syryjsku.

⁸ Rechum kanclerz, i Symsaj pisarz napisali list jeden przeciwko Jeruzalemowi do Artakserksesa króla w ten sposób:

⁹ To uczynili natenczas Rechum kanclerz, i Symsaj pisarz, i inni towarzysze ich, Dynajczycy, i Afarsadchajczycy, Tarpelajczycy, Afarsajczycy, Arkiewajczycy, Babilończycy, Susanchajczycy, Dehawejczycy i Elmajczycy;

¹⁰ I inne narody, które był przyprowadził Asnapar wielki i sławny, a osadził nimi miasta Samaryjskie; i inni, którzy byli za rzeką, i Cheenetczycy.

¹¹ A tenci jest przepis listu, który posłali do Artakserksesa króla:

¹² Słudzy twoi, ludzie mieszkający za rzeką, i Cheenetczycy. Niech będzie wiadomo królowi, że Żydowie, którzy się wrócili od ciebie, przyszedłszy do nas do Jeruzalemu, miasto odporne i złe budują, i mury zakładają, a z gruntu je wywodzą.

¹³ Przetoż niech będzie wiadomo królowi, Ze będzieli to miasto pobudowane, i mury jego z gruntu wywiedzione, tedy cła, czynszów, i dani dorocznej nie będą dawać, a tak dochodom królewskim ujma się stanie.

¹⁴ Teraz tedy, ponieważ używamy dobrodziejstw pałacu twego, na szkodę królewską nie godzi się nam patrzeć; dla tegośmy posłali, oznajmując to królowi,

¹⁵ Abyś dał szukać w księgach historyj ojców swoich, a znajdziesz w księgach historyj, i dowiesz się, iż to miasto jest miasto odporne i szkodliwe królom i krainom, a iż się w niem wszczywały bunty od dawnych dni, przez co to miasto było zburzone.

¹⁶ Nadto wiadomo czynimy królowi, że jeżeli się to miasto pobuduje, i mury jego z gruntu wywiedzione będą, tedy już ta część za rzeką nie będzie twoja.

¹⁷ Tedy dał odpowiedź król Rechumowi kanclerzowi, i Symsajemu pisarzowi, i innym towarzyszom ich, którzy mieszkali w Samaryi, także i innym za rzeką w Selam i w Cheet:

¹⁸ List, któryście posłali do nas, jawnie przedemną czytano.

¹⁹ Przetoż rozkazałem, aby szukano; i znaleziono, że to miasto z dawna powstawało przeciwko królom, a bunty i rozruchy bywały w niem;

²⁰ Nadto królowie możni bywali w Jeruzalemie, którzy panowali nad wszystkim, co jest za rzeką, którym cła, czynsze, i dani doroczne dawano.

²¹ Przetoż wydajcie wyrok, aby zabroniono onym mężom, aby to miasto nie było budowane, póki by odemnie inszy rozkaz nie wyszedł.

²² Patrzcież, abyście się w tem nie omylili. Przeczżeby urość miało co złego na szkodę królom?

²³ A tak, gdy przepis listu Artakserksesa był czytany przed Rechumem, i Symsajem pisarzem, i przed towarzyszami ich, jechali prędko do Jeruzalemu do Żydów, a zabronili im gwałtem i mocą budować.

²⁴ A tak ustała robota około domu Bożego, który był w Jeruzalemie, i zaniechano jej aż do wtórego roku królestwa Daryjusza, króla Perskiego.

ROZDZIAŁ 5

Tego czasu prorokował Haggieusz prorok, i Zacharyjasz, syn Iddy, prorokując żydom, którzy byli w Judzie i w Jeruzalemie, w imię Boga Izraelsiego, mówiąc do nich.

² Tedy powstawszy Zorobabel, syn Salatyjela, i Jesua, syn Jozedeka, poczęli budować

dom Boży, który jest w Jeruzalemie; a byli z nimi prorocy Boży, pomagając im.

³ Pod tenże czas przyszedł do nich Tattenaj, starosta za rzeką, i Setarbozenaj, i towarzysze ich, i tak mówili do nich: Któż wam rozkazał ten dom budować, i mury jego z gruntu wywodzić?

⁴ Na cośmy im odpowiedzieli, i mianowaliśmy tych mężów, którzy około tego budowania robili.

⁵ Lecz oko Boga ich było nad starszymi Żydowskimi, i nie mogli im przeszkadzać, póki ta rzecz do Daryjusza nie przyszła, a pókiby przez list nie dano znać o tem.

⁶ Tenci jest przepis listu, który posłał do króla Daryjusza Tattenaj, starosta za rzeką, i Setarbozenaj, i towarzysze jego Afarsechajczycy, którzy byli za rzeką, do króla Daryjusza.

⁷ List mu posłali, w którym to było napisane: Daryjuszowi królowi pokój na wszystkim!

⁸ Niechaj będzie wiadomo królowi, żeśmy przyszedli do Judzkiej krainy, do domu Boga wielkiego, który budują z kamienia wielkiego, a drzewo kładą w ściany; ta robota sporo idzie, i szczęści się w rękach ich.

⁹ Pytaliśmy tedy starszych onych męwiąc do nich: Któż wam rozkazał ten dom budować, i te muru z gruntu wywodzić?

¹⁰ Nawet i o imiona ich pytaliśmy się, abyśmy oznajmili, i opisali imiona mężów, którzy są przedniejsi między nimi.

¹¹ Ale nam tak odpowiedzieli, mówiąc: Myśmy służy Boga nieba i ziemi, a budujemy dom, który był zbudowany przedtem przed wieloma laty, który był wielki król Izraelski zbudował i wystawił.

¹² Lecz gdy wzruszyli ku gniewu ojcowie nasi Boga niebieskiego, podał ich w ręce Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, Chaldejczyka, który ten dom zburzył, a lud jego zawiódł w niewolę do Babilonu.

¹³ Wszakże roku pierwszego Cyrusa, króla Babilońskiego, król Cyrus wydał dekret, aby ten dom Boży budowano.

¹⁴ Nadto i naczynia domu Bożego złote i srebrne, które był zabrał Nabuchodonozor z kościoła, który był w Jeruzalemie, i wniósł je do kościoła Babilońskiego, te wyniósł król Cyrus z kościoła Babilońskiego, i dane są nijakiemu Sesbasarowi, którego był księżciem uczynił.

¹⁵ I rzekł mu: Te naczynia wzięwszy, idź, a złóż je w kościele, który jest w Jeruzalemie, a dom Boży niech będzie budowany na miejscu swoim.

¹⁶ Tedy ten Sesbasar przyszedłszy założył grunty domu Bożego, który jest w Jeruzalemie, i od onego czasu aż dotąd budują go, a nie jest dokończony.

¹⁷ A tak, królu! jeźlić się zda być rzeczą dobrą, niechby poszukano w domu skarbów królewskich, który jest w Babilonie, jeźliż tak jest, że król Cyrus rozkazał, aby budowano ten dom Boży, który jest w Jeruzalemie, a wola królewska o tem niech będzie do nas posłana.

ROZDZIAŁ 6

Tedy król Daryjusz rozkazał, aby szukano w bibliotece między skarbami tamże złożonemi w Babilonie.

² I znaleziono w Achmecie na zamku, który jest w ziemi Medskiej, księgę jedną, a taka była zapisana w niej pamięć:

³ Roku pierwszego Cyrusa króla, król Cyrus wydał wyrok o domu Bożym, który był w Jeruzalemie, aby był dom zbudowany dla miejsca, gdzieby ofiary sprawowano; aby też

grunty jego były wybudowane, wysokość jego na sześćdziesiąt łokci, a szerokość jego na sześćdziesiąt łokci.

⁴ Trzy rzędy z kamienia wielkiego, a jeden rząd z drzewa nowego, a nakład z domu królewskiego dawany będzie.

⁵ Nadto i naczynia domu Bożego, złote i srebrne, które był zabrał Nabuchodonozor z kościoła, który jest w Jeruzalemie, a przeniósł do Babilonu, niech wróćą, aby się dostały do kościoła, który jest w Jeruzalemie, na miejsce swe, i złożone były w domu Bożym.

⁶ Przetoż teraz Tattenaju, starosto za rzeką! z Setarbozenaimem, i z towarzyszami twymi, i Afarsechajczy, którzyście za rzeką, ustąpcie stamtąd.

⁷ Dopuśćcie, żeby był budowany ten dom Boży od książęcia Żydowskiego, i od starszych Żydowskich, aby ten dom Boży zbudowali na miejscu swem.

⁸ Odemnie też wyszedł wyrok o tem, coabyście mieli czynić z starszymi tych Żydów przy budowaniu tego domu Bożego; to jest, aby z majątności królewskich, z dochodów, które są za rzeką, dawano bez omieszkania nakład mężom tym, aby nie przestawali.

⁹ A ile potrzeba i wołów, i baranów, i baranków na całopalenia Bogu niebieskiemu, zboża, soli, wina, i oliwy, na rozkazanie kapłanów, którzy są w Jeruzalemie, aby im dawano na każdy dzień, a to bez omieszkania;

¹⁰ Aby mieli skąd ofiarować wonne kadzenia Bogu niebieskiemu, i aby się modlili za zdrowie królewskie, i synów jego.

¹¹ Nadto uczyniony jest odemnie dekret: Ktobykolwiek wzruszył to przykazanie, aby wyjęto drzewo z domu jego, i aby je podniesiono, a na niem go powieszono, a dom jego aby był gnojowiskiem dla tego.

¹² A Bóg, który tam uczynił mieszkanie imieniowi swemu, niech zniszczy każdego króla i naród, któryby ściągnął rękę swą na odmianę i skazę tego domu Bożego, który jest w Jeruzalemie. Ja Daryjusz uczyniłem ten dekret; bez omieszkania niech będzie wyk onany.

¹³ Tedy Tattenaj, starosta za rzeką, i Setarbozenaj, i towarzysze ich według tego, jako rozkazał król Daryjusz, tak uczynili bez omieszkania.

¹⁴ A starsi Żydowscy budowali, i szczęściło się im według proroctwa Haggieusza proroka, i Zachariasza, syna Iddy; i budowali i dokonali za rozkazaniem Boga Izraelskiego, i za rozkazaniem Cyrusa, i Daryjusza, i Artakserksesa, królów Perskich.

¹⁵ I dokończony jest on dom trzeciego dnia miesiąca Adar, a ten był rok szósty panowania Daryjusza króla.

¹⁶ Tedy synowie Izraelscy, kapłani i Lewitowie, i inni z ludu, którzy przyszli z więzienia, poświęcali on dom Boży z radością.

¹⁷ A ofiarowali przy poświęcaniu onego domu Bożego, cielców sto, baranów dwieście, baranków cztery sta, i kozłów z kóz na ofiarę za grzech za wszystkiego Izraela, dwanaście, według liczby pokolenia Izraelskiego.

¹⁸ I postavili kapłanów w rzędach swych, i Lewitów w przemianach swoich, nad służbą Bożą w Jeruzalemie, jako napisane w księgach Mojżeszowych.

¹⁹ Obchodzili też ci, co przyszli z niewoli, święto przejścia czternastego dnia miesiąca pierwszego.

²⁰ Bo się oczyścili kapłani i Lewitowie jednostajnie, wszyscy byli oczyszczeni; przetoż ofiarowali baranka święta przejścia za wszystkich, którzy przyszli z niewoli, i za braci swoich kapłanów, i za siebie samych.

²¹ A tak jedli synowie Izraelscy, którzy się wrócili z niewoli, i każdy, który się odłączył od sprosności narodów onej ziemi do nich, aby szukał Pana, Boga Izraelskiego.

²² I obchodzili święto uroczyste przaśników przez siedm dni z radością, przeto, że ich Pan był rozweselił, a obrócił serce króla Assyryjskiego do nich, aby zmocnił ręce ich w robocie około domu Bożego, Boga Izraelskiego.

ROZDZIAŁ 7

A po tych sprawach za królowania Artakserksesa, króla Perskiego, Ezdrasz, syn Sarajasza, syna Azaryjaszowego, syna Helkijasowego,

² Syna Sallumowego, syna Sadokowego, syna Achitobowego,

³ Syna Amaryjaszowego, syna Azaryjaszowego, syna Merajotowego,

⁴ Syna Zerahjaszowego, syna Uzego, syna Bukkiego,

⁵ Syna Abisujego, syna Fineesowego, syna Eleazarowego, syna Aarona kapłana najwyższego:

⁶ Ten Ezdrasz wyszedł z Babilonu, a był człowiekiem biegłym w zakonie Mojżeszowym, który był dał Pan, Bóg Izraelski; a pozwolił mu był król według ręki Pana Boga jego nad nim, na wszystkę prośbę jego.

⁷ (Wyszli też niektórzy z synów Izraelskich, i z kapłanów, i z Lewitów, i śpiewaków, i z odźwiernych, i z Netynejczyków, do Jeruzalemu roku siódmego Artakserksesa króla)

⁸ I przyszedł do Jeruzalemu miesiąca piątego; tenci był rok siódmy króla Daryjusza.

⁹ Albowiem w pierwszy dzień miesiąca pierwszego wyszedł z Babilonu, a dnia pierwszego miesiąca piątego przyszedł do Jeruzalemu według łaskawego wspomżenia Boga swego.

¹⁰ Bo Ezdrasz przygotował był serce swe, aby szukał zakonu Pańskiego, i aby czynił, i nauczał w Izraelu ustaw i sądów.

¹¹ A tenci jest przepis listu, który dał król Artakserkses Ezdraszowi, kapłanowi nauczonemu w zakonie, i biegłemu w tych rzeczach, które przykazał Pan, i w ustawach jego w Izraelu.

¹² Artakserkses, król nad królmi, Ezdraszowi, kapłanowi nauczonemu w zakonie Boga niebieskiego, mężowi doskonałemu, i Cheenetczykom.

¹³ Wydany odemnie jest dekret, iż ktobykolwiek dobrowolnie w królestwie mojem z ludu Izraelskiego, i z kapłanów jego i z Lewitów chciał iść z tobą do Jeruzalemu, aby szedł.

¹⁴ Ponieważ od króla i od siedmiu radnych panów jego jesteś posłany, abyś dojrzał Judy i Jeruzalemu według zakonu Boga twego, który jest w rękach twoich.

¹⁵ A iżbyś odniósł srebro i złoto, które król i radni panowie jego dobrowolnie ofiarowali Bogu Izraelskiemu, którego przybytek jest w Jeruzalemie.

¹⁶ Do tego wszystko srebro i złoto, którego byś nabył we wszystkiej krainie Babilońskiej, z dobrowolnemi darami od ludu i od kapłanów, którzyby co dobrowolnie ofiarowali na dom Boga swego, który jest w Jeruzalemie;

¹⁷ Abyś prędko nakupił za to srebro cielców, baranów, baranków z śniednemi ofiarami ich, i z mokremi ofiarami ich, a ofiarował je na ołtarzu domu Boga waszego, który jest w Jeruzalemie;

¹⁸ A cokolwiek się tobie i braciom twoim będzie dobrego zdało, z ostatkiem srebra i złota uczynić, według woli Boga waszego uczynicie.

¹⁹ Naczynia też, któreć są oddane do usługi domu Boga twego, oddaj przed Bogiem w Jeruzalemie.

²⁰ Także i inne rzeczy, należące do domu Boga twego, i coby potrzeba dać, dasz z domu skarbów królewskich.

- 21** A ja, ja król Artakserkses, rozkazałem wszystkim podskarbis, którzyście za rzeką, aby wszystko, czegokolwiek żądał od was Ezdrasz kapłan, nauczyciel zakonu Boga niebieskiego, prędko się stało,
- 22** Aż do sta talentów srebra i aż do sta korcy pszenicy, i aż do sta wiader wina, i aż do sta bareł oliwy, a soli bez miary.
- 23** Cobykolwiek było z rozkazania Boga niebieskiego, niech będzie prędko dodane do domu Boga niebieskiego; bo przecz ma być wzruszony gniew jego przeciwko królestwu, królowi i synom jego?
- 24** Także oznajmujemy wam, aby na żadnego z kapłanów, i z Lewitów, i z śpiewaków, i z odźwiernych, Netynejczyków, i innych sług domu Boga tego, cła, czynszów, i dani dorocznej żaden starosta nie wkładał.
- 25** A ty Ezdraszu! według mądrości Boga twego, która jest w tobie, postanowisz sędziów, i w prawie biegłych, aby sądzili wszystek lud, który jest za rzeką, ze wszystkich, którzy są powiadomi zakonu Boga twego; a ktoby nie umiał, uczyć go będziecie.
- 26** A ktobykolwiek nie czynił dosyć zakonowi Boga twego, i prawu królewskiemu, aby prędko dekret był o nim wyadany albo na śmierć, albo na wygnanie jego, albo na skaranie na majątności, albo na więzienie. I rzekł Ezdrasz:
- 27** Błogosławiony Pan, Bóg ojców naszych, który to dał w serce królewskie, aby uwielbił dom Pański, który jest w Jeruzalemie;
- 28** A ku mnie skłonił miłosierdzie przed królem i radą jego, i wszystkimi książętami królewskimi możnymi. Przetoż ja, będąc umocniony ręką Pana, Boga mojego, która jest nademną, zgromadziłem z Izraela przedniejszych, którzy wyszli zemną.

ROZDZIAŁ 8

A cić są przedniejsi z domów swych ojcowskich, i ród tych, którzy wyszli zemną z Babilonu za królowania króla Artakserksesa:

- 2** Z synów Fineaszowych Gierson; z synów Itamarowych Danijel; z synów Dawidowych Hattus;
- 3** Z synów Sechanijaszowych, który był z synów Faresowych, Zacharyjasz, a z nim poczet mężów sto i pięćdziesiąt;
- 4** Z synów Pachatmoabowych Elijeoenaj, syn Zerachyjaszowy, a z nim dwieście mężów;
- 5** Z synów Sechanijaszowych syn Jahazyjelowy, a z nim trzy sta mężów;
- 6** A z synów Adynowych Ebed, syn Jonatana, a z nim pięćdziesiąt mężów;
- 7** A z synów Elamowych Isajasz, syn Atalijasz, a z nim siedmdziesiąt mężów;
- 8** A z synów Sefatyjaszowych Zabadyjasz, syn Michaelowy, a z nim ośmdziesiąt mężów;
- 9** Z synów Joabowych Obadyjasz, syn Jechyjelowy, a z nim dwieście i ośmnaście mężów;
- 10** A z synów Selomitowych, syn Josyfijaszowy, a z nim sto i sześćdziesiąt mężów;
- 11** A z synów Bebajowych Zacharyjasz, syn Bebajowy, a z nim dwadzieścia i ośm mężów;
- 12** A z synów Azgadowych Johanan, syn Hakatanowy, a z nim sto i dziesięć mężów;
- 13** A z synów Adonikamowych najostateczniejszych, których te są imiona: Elifelet, Jehijel, i Semejasz, a z nimi sześćdziesiąt mężów,
- 14** A z synów Bigwajowych Utaj i Zabud, a z nimi siedmdziesiąt mężów;
- 15** A tak zgromadziłem ich do rzeki, która wpada do Achawy, i leżeliśmy tam obozem przez trzy dni: potem przeglądałem lud i kapłanów, a z synów Lewiego nie znalazłem tam żadnego.

- 16 Przetoż posłałem Elijezera, Aryjela, Semejasza, i Elnatana, i Jaryba, i Elnatana i Natana, i Zacharyjasza, i Mesullama, przedniejszych, i Jojaryba, i Elnatana, mężów uczonych;
- 17 I rozkazałem im do Iddona, przełożonego nad miejscem Kasyfii, i włożyłem w usta ich słowa, które mieli mówić do Iddona, Achywa i Netynejczyków na miejscu Kasyfii, aby nam przywiedli sług do domu Boga naszego.
- 18 I przywiedli nam według ręki Boga naszego łaskawej nad nami, męża nauczonego z synów Maheli, syna Lewiego, syna Izraelowego, i Serebijasza, i synów jego, i braci jego ośmnaście;
- 19 I Hasabijasza, a z nim Jesajasza z synów Merarego, braci jego, i synów ich dwadzieścia;
- 20 Nadto z Netynejczyków, których był postanowił Dawid i przedniejsi ku posłudze Lewitów, Netynejczyków dwieście i dwadzieścia; ci wszyscy z imienia mianowani byli.
- 21 Tedym tam zapowiedział post u rzeki Achawy, abyśmy się dręczyli przed Bogiem naszym, a szukali od niego drogi prostej sobie, i dziatkom naszym, i wszystkiej majątności naszej.
- 22 Bom się wstydził prosić u króla o jaki poczet jezdnych, aby nam byli na pomocy przeciwko nieprzyjaciołom w drodze; bośmy byli powiedzieli królowi, mówiąc: Ręka Boga naszego jest nad wszystkimi, którzy go szukają uprzejmie, ale moc jego i popędliw ość jego przeciwko wszystkim, którzy go opuszczają.
- 23 A gdyśmy pościli, i prosiliśmy o to Boga naszego, wysłuchał nas.
- 24 Tedym odłączył z przedniejszych kapłanów dwanaście: Serebijasza, Hasabijasza, a z nimi braci ich dziesięć;
- 25 I odważyłem im srebro, i złoto, i naczynia na ofiarę podnoszenia do domu Boga naszego, które ofiarowali król i rada jego, i książęta jego, i wszystek lud Izraelski, ile się go znalazło.
- 26 Odważyłem, mówię do rąk ich srebra talentów sześćset i pięćdziesiąt, a naczynia srebrnego sto talentów, przytem złota sto talentów.
- 27 Czasz też złotych dwadzieścia, ważących po tysiąc łótów, a dwa naczynia z mosiądzu wybornego, tak piękne jako złoto.
- 28 Potemem rzekł do nich: Wyście poświęceni Panu, i naczynia także poświęcone, a to srebro i to złoto dobrowolnie ofiarowane jest Panu, Bogu ojców waszych.
- 29 Pilnujcież a strzeżcie, aż to odważycie przed kapłanami przedniejszymi, i Lewitami, i książętami z domów ojcowskich w Izraelu w Jeruzalemie, w gmachach domu Pańskiego.
- 30 A tak wzięli kapłani i Lewitowie wagę onego srebra, i złota, i naczynia, aby je odnieśli do Jeruzalemu, do domu Boga naszego.
- 31 Zatem ruszyliśmy się od rzeki Achawy dwunastego dnia, miesiąca pierwszego, abyśmy szli do Jeruzalemu; a ręka Boga naszego była nad nami, i wyrwała nas z ręki nieprzyjaciela i czyhającego na nas w drodze.
- 32 I przyszliśmy do Jeruzalemu, i zamieszkaliśmy tam przez trzy dni.
- 33 A dnia czwartego odważono srebro, i złoto, i naczynie ono w domu Boga naszego do ręki Meremota, syna Uryjasza kapłana, z którym był Eleazar, syn Fineesowy; z nimi też byli Josabad, syn Jesuego, i Noadyjasz, syn Binnujego, Lewitowie;
- 34 Pod liczbą i wagą wszystko, i zapisano wagę tego wszystkiego onegoż czasu.
- 35 Wróciwszy się tedy z niewoli ci, którzy byli w pojmaniu, ofiarowali Bogu Izraelskiemu cielców dwanaście za wszystkiego Izraela, baranów dziewięćdziesiąt i sześć, baranków

siedmdziesiąt i siedm, kozłów za grzech dwanaście, to wszystko na całopalenie Panu.

³⁶ I oddali wyroki królewskie starostom królewskim, i książętom za rzeką, a ci byli pomocą ludowi i domowi Bożemu.

ROZDZIAŁ 9

A gdy się to odprawilo, przystąpili do mnie książęta, mówiąc: Nie odłączył się lud Izraelski, i kapłani, i Lewitowie od narodów tych ziem; ale czynią według obrzydliwości Chananejczyków, Hetejczyków, Ferezejczyków, Jebujejczyków, Ammonitczyków, Moabczyków, Egipczyków, i Amorejczyków.

² Albowiem pojęli córki ich sobie i synom swym, a pomieszało się nasienie święte z narodami tych ziem, a ręka książąt i zwierzchności pierwsza była w tem przestępstwie.

³ Co gdym usłyszał, rozdarłem suknię moją i płaszcz mój, a rwałem włosy na głowie mojej, i na brodzie mojej, i siedziałem, zdumiawszy się.

⁴ I zgromadzili się do mnie wszyscy, którzy drżą przed słowem Boga Izraelskiego dla przestępstwa tych, którzy przyszli z niewoli, a jam siedział, zdumiawszy się, aż do ofiary wieczornej.

⁵ Ale pod czas ofiary wieczornej wstałem z utrapienia mego, mając rozdartą suknię moją i płaszcz mój, a pokłękawszy na kolana swe, wyciągnąłem ręce swe ku Panu, Bogu memu,

⁶ I rzekłem: Boże mój! wstydcie mię, i sromam się podnieść, Boże mój! oblicza mego do ciebie; albowiem nieprawości nasze rozmnożyły się nad głową, a grzechy nasze urosły aż ku niebu.

⁷ Ode dni ojców naszych byliśmy w wielkim grzechu aż do dnia tego, a przez nieprawości nasze wydaniśmy, królowie nasi i kapłani nasi, w ręce królów ziemskich pod miecz, w niewolę, i na łup, i na zawstydzenie twarzy naszej, jako się to dziś dzieje.

⁸ Ale teraz, jakoby w prędkim okamgnieniu, stała się nam łaska od Pana, Boga naszego, że nam zostawił ostatki, i dał nam mieszkanie na miejscu świętem swoim, aby oświecił oczy nasze Bóg nasz, a dał nam trochę wytchnienia z niewoli naszej.

⁹ Bo chociażśmy byli niewolnikami, przecież w niewoli naszej nie opuścił nas Bóg nasz, ale skłonił ku nam miłosierdzie przed królmi Perskimi, dawszy nam wytchnienie, abyśmy wystawili dom Boga naszego, i naprawili spustoszenia jego; nawet dał nam ogrodzenie w Judztwie i w Jeruzalemie.

¹⁰ Przetoż cóż teraz rzecemy, o Boże nasz! po tem? ponieważśmy opuścili rozkazania twoje,

¹¹ Któreś ty przykazał przez sług twoich proroków, mówiąc: Ziemia, do której wnijdziecie, abyście ją posiedli, jest ziemia nieczysta przez nieczystość ludu tych ziem, dla obrzydłości ich, któremi ją napełnili od końca do końca nieczystością swoją.

¹² A przetoż nie dawajcie córek waszych synom ich, ani bierzcie synom waszym córek ich, i nie szukajcie pokoju ich, i dobrego ich aż na wieki, abyście byli umocnieni, a pożywali dóbr tej ziemi, i podali ją w dziedzictwo synom waszym aż na wieki.

¹³ A po tem wszystkiem, co przyszło na nas dla spraw naszych złych i dla grzechu naszego wielkiego, ponieważś ty, Boże nasz! zawściągnął karania, abyśmy nie byli potłumieni dla nieprawości naszej, aleś nam dał wybawienie takowe;

¹⁴ Izali się obrócimy ku zgwałceniu przykazań twoich, powinowacąc się z tymi narodami obrzydłymi? izalibyś się surowie nie gniewał na nas, abyś nas wyniszczył, aby nikt nie został i nie uszedł?

¹⁵ O Panie, Boże Izraelski! sprawiedliwyś ty; bośmy pozostałe ostatki, jako się to dziś pokazuje. Otośmy my przed obliczem twojem w przewinieniu naszeem, choć się nie godzi stawiać przed oblicze twoje dla tego.

ROZDZIAŁ 10

A gdy się modlił Ezdrasz, i wyznawał grzechy z płaczem, leżąc przed domem Bożym, zebrało się do niego z Izraela zgromadzenie bardzo wielkie mężów i niewiast i dzieci; a płakał lud wielkim płaczem.

² Tedy odpowiadając Sechanijasz, syn Jechyjelowy z synów Elamowych, rzekł do Ezdrasza: Myśleć zgrzeszyli przeciwko Panu, Bogu naszemu, żeśmy pojęli żony obce z narodu tej ziemi; ale wždy ma jeszcze nadzieję Izrael przytem.

³ Tylko teraz uczynimy przymierze z Bogiem naszym, że porzucimy wszystkie żony i narodzone z nich, według rady Pańskiej, i tych, którzy drżą przed przykazaniem Boga naszego, a niech to będzie podług zakonu.

⁴ Wstańże, bo ta rzecz tobie należy, a my będziemy z tobą; zmocnij się, a uczyn tak.

⁵ Tedy wstał Ezdrasz, i poprzysiągł książąt kapłańskich, i Lewitów, i wszystkiego Izraela, aby uczynili według tego słowa. I przysięgli.

⁶ A tak wstawszy Ezdrasz od domu Bożego szedł do komory Jochanana, syna Elijasybowego, a wszedłszy tam, nie jadł chleba, i wody nie pił; albowiem był żałośny dla przestępstwa tych, co się wrócili z niewoli.

⁷ Zatem kazali obwołać w Judztwie i w Jeruzalemie między wszystkimi, którzy przyszli z niewoli, aby się zgromadzili do Jeruzalemu.

⁸ A ktobykolwiek nie przyszedł we trzech dniach według uradzenia książąt i starszych, aby przepadła wszystka majątność jego, a sam aby był wyłączony od zgromadzenia tych, co przyszli z niewoli.

⁹ Przetoż zgromadzili się wszyscy mężowie z Judy i z Benjamina do Jeruzalemu we trzech dniach, dwudziestego dnia miesiąca dziewiątego, i siedział wszystek lud na placu przed domem Bożym, drżąc dla onej rzeczy i dla deszczu.

¹⁰ Tedy powstawszy Ezdrasz kapłan rzekł do nich: Wyście zgrzeszyli, iżeście pojęli żony obce, przydawając do grzechów Izraelskich.

¹¹ Przetoż uczynicie teraz wyznanie przed Panem, Bogiem ojców waszych, a wykonajcie wolę jego, i odłączcie się od narodów tej ziemi, i od żon obcych.

¹² I odpowiedziało wszystko ono zgromadzenie, i rzekło głosem wielkim: Jakoś nam powiedział, tak uczynimy.

¹³ Ale wielki jest lud, i czas dżdżysty, i nie możemy stać na dworze; dlatego ta sprawa nie jest dnia jednego, ani dwóch; bo nas wiele, którzyśmy się tego przestępstwa dopuścili.

¹⁴ Prosimy tedy, niechże będą postanowieni książęta nasi nad wszystkim zgromadzeniem; a ktobykolwiek był w miastach naszych, co pojął żony obce, niechaj przyjdzie na czas zamierzony, a z nimi starsi z każdego miasta, sędziowie ich, abyśmy tak odwrócili gniew popędlivości Boga naszego od nas dla tej sprawy.

¹⁵ A tak Jonatan, syn Asahijelowy, i Jachsyjasz, syn Tekujego, byli na to wysądzeni; ale Mesullam i Sebetaj, Lewitowie, pomagali im.

¹⁶ Tedy uczynili tak ci, co przyszli z niewoli. I odłączeni są Ezdrasz kapłan, i mężowie przedniejsi z domów ojcowskich według domów ojców swoich; a ci wszyscy z imienia mianowani byli, i zasiedli dnia pierwszego, miesiąca dziesiątego, aby się o tem wywiadywali.

- 17** A odprawowali to przy wszystkich mężach, którzy byli pojęli żony obce, aż do pierwszego dnia, miesiąca pierwszego.
- 18** I znaleźli się z synów kapłańskich, którzy byli pojęli żony obce: z synów Jesui, syna Jozedekowego, i z braci jego Maasejasz i Elijezer, i Jaryb, i Giedalijas.
- 19** I dali ręce swe, że mieli porzucić żony swe; a ci, którzy zgrzeszyli, ofiarowali każdy barana z stada za występki swój.
- 20** A z synów Immerowych: Hanani i Zabadyjasz;
- 21** A z synów Harymowych: Maasyjasz i Elijasz, i Semejasz, i Jechyjel, i Uzyjasz;
- 22** A z synów Passurowych: Elijenaj, Maasejasz, Izmael, Natanael, Jozabad, i Elasa.
- 23** A z Lewitów: Jozabad, i Symei, i Kielajasz, (ten jest Kielita) Petachyjasz, Judas, i Elijezer.
- 24** A z śpiewaków: Elijasyb; a z odźwiernych: Sallum i Telem, i Ury.
- 25** A z Izraela, z synów Farosowych: Ramijas, i Jezyjasz, i Malchyjasz, i Miamin, i Elazar, i Malchyjasz, i Benajasz;
- 26** A z synów Elamowych: Matanijas, Zacharyjasz, i Jechyjel, i Abdy, i Jerymot, i Elijasz;
- 27** A z synów Zattuowych: Elijenaj, Elijasyb, Matanijas, i Jerymot, i Zabad, i Asysa;
- 28** A z synów Beabajowych: Johanan, Hananijas, Zabbaj, Atlaj;
- 29** A z synów Bani: Mesullam, Malluch, i Adajasz, Jasub, i Seal, Jeramot;
- 30** A z synów Pachatmoabowych Adna, i Chelal, Benajasz, Maasejasz, Matanijas, Besaleel, i Binnui, i Manase;
- 31** A z synów Harymowych: Elijezer, Isyjasz, Malchyjasz, Semaajasz, Symeon,
- 32** Benjamin, Maluch, Samaryjasz;
- 33** Z synów Hasumowych: Matenajasz, Matata, Zabad, Elifelet, Jeremijas, Manase, Symhy;
- 34** Z synów Bani: Maadaj, Amram, i Uel.
- 35** Banajasz, Bedyjasz, i Cheluhu,
- 36** Wanijas, Meremot, Elijasyb,
- 37** Mattanijas, Matenajasz, i Jahasaw.
- 38** I Bani, i Binnui, Symhy,
- 39** I Selemijas, i Natan, i Adajasz,
- 40** Machnadbaj, Sasaj, Saraj,
- 41** Asarel, i Selemijas, Semaryjasz,
- 42** Sallum, Amaryjasz, i Józef.
- 43** Z synów Nebowych: Jehijel, Matytyjasz, Zabad, Zebina, Jaddaj, i Joel, i Benajasz.
- 44** Ci wszyscy pojęli byli żony obce; a były między nimi niewiasty, które im narodziły synów.

For other languages please go to www.wordproject.org